

Platforma dziękuje chorym za głosy

19 listopada 2011

Na wniosek Ministra Zdrowia zmieniły się ceny leków, do których dopłaca Narodowy Fundusz Zdrowia. Większość z nich zdrożała, część nawet o kilkaset procent. Podwyżki najbardziej uderzą w chorych na raka, cukrzycę i astmę.

Jak informuje portal wp.pl, Ministerstwo Zdrowia obniżyło limity refundacji dla 1055 leków, natomiast podwyżek dokonano w 299 przypadkach. Oznacza to, że za większość leków pacjenci zapłacą więcej. W sumie na liście leków refundowanych znajduje się niemal 3500 medykamentów – ceny wzrosły aż w 1055 przypadkach. Co prawda obniżono ceny niektórych leków, ale dotyczy to znacznie mniejszej liczby niż ta, która obejmuje podwyżki. Jak szacuje portal, w co najmniej kilkudziesięciu przypadkach ceny leków wzrosły drastycznie, nawet o niemal 100%!

Przykłady są wymowne. Anastrozole Arrow, stosowany w przypadku raka piersi, podrożał z 29,36 zł do 37,08 zł. Bonefos, na raka tkanki kostnej, to podwyżka z 98,93 zł do 137,01 zł. Ale wszelkie rekordy bije Advargraf, stosowany po przeszczepach narządów i zapobiegający ich odrzuceniu – cena wzrosła z 3,20 zł do... 280 zł. Glibenese GITS, do leczenia cukrzycy typu II, to wzrost z 39 zł do 45,69 zł. Montest, na astmę, podrożał z nieco ponad 21 zł do 26,32 zł. Pentasa, na owrzodzenie jelita grubego, zdrożało z 60,88 zł aż do 121 złotych. Trombex, lek przeciwzakrzepowy, „skoczył” z 119,43 zł do 164,65 zł.

Zmiany na liście nie są jednak przypadkowe. Wiceminister zdrowia Adam Fronczak powiedział portalowi, że przyniosą one 215 mln złotych oszczędności. Zapewnił jednak, że te pieniądze przeznaczone zostaną na finansowanie kolejnych leków. Pożyjemy, zobaczymy. Ale czy na pewno pożyjemy?

Źródło: [Nowy Obywatel](#)